

Już jutro zespół Giallorossich zmierzy się z Veroną, a na ławce, po ponad sześciu latach przerwy, usiądzie Luciano Spalletti. Oto co nowy trener Romy mówił na swojej pierwszej konferencji prasowej.

Po trzech dniach pracy potwierdzasz dobre wrażenia z początku?

- Wróciłem tutaj, gdyż już trenowałem Romę i wiem jak pięknym jest trenowanie tego zespołu i w tym mieście. To powód, dla którego wróciłem. Zajmie trochę czasu, aby być na bieżąco z ulepszeniami i z nowymi rzeczami, które zostały stworzone w Trigorii. Dlatego zdecydowałem się spać tutaj, aby poznać lepiej nowe rzeczy. Jeśli chodzi o pytanie: dobre wrażenia był na pierwszym treningu, ale zostały potwierdzone na drugim i trzecim, w co nie wierzyłem, ze względu na ryzyko, że mogę wprowadzić zamieszenie. Nie było tak, spotkałem chłopaków gotowych pod względem chęci i uwagi, o którą prosiłem i to jest najlepsza rzecz, jaka mogła przyjść. Sądziłem, że niektórym może być przykro i że mogą być rozżaleni ze względu na to, co stało się z Garcia, ale tak nie było. Również mi jest przykro z powodu tych, którzy byli tutaj przede mną, gdyż zrobili tu dobre rzeczy. On jednak będzie kontynuował swoją karierę: powodzenia Rudi.

Pracowałeś bardziej nad głową czy taktyką?

- Trzeba znaleźć najkrótszą drogę i nie odnosić się do przygotowania atletycznego, które trwa trzy miesiące. Mam powiedzieć graczom, że nie mogą wygrywać od dwóch miesięcy, bo nie mają paliwa? Żartujecie? Gracze nie mają alibi, mamy tylko jedno wyjście: wygrać od razu. W przeciwnym razie ludzie, którzy witali mnie na lotnisku, złapią mnie za uszy i przeciągną po mieście. Mam jedną przewagę: znam już ich, znam Rzym.

Najbardziej emocjonujący moment twojego powrotu?

- Powrót do Trigorii. Są dwa zespoły: ten na boisku i sztab ludzi wokół, który wzrósł do nieproporcjonalnej liczby ludzi, nie znałem wszystkich tych osób, które robią wszystko, abyśmy mieli wszystko do dyspozycji dla naszej pracy.

Ile czasu potrzeba w głowie Spallettiego, aby zobaczyć taką Romę, jakiej on chce?

- To zawsze zależy od drużyny. Mam nadzieję, że bardzo mało czasu. Jesteśmy w tyle, inni idą mocno przed siebie. Musimy zacząć mocno, spodziewam się silnej

reakcji, aby pokazać z jakiego materiału i jakiej jakości zbudowany jest ten zespół.

Cele?

- Myślałem, że nie zadacie tego pytania [śmiej - dod.red.]. Uderzenie musi nastąpić w pierwszym meczu i pierwszym tygodniu pracy. Musimy szybko zmienić naszą grę. Musimy zrobić pierwszy krok.

Gdzie widzisz lepiej Florenziego? Pjanic może być reżyserem gry? Gervinho może być ważny również dla ciebie?

- Czy Florenzi jest na boisku 2 czy 7? Dla mnie jest 3,5, 4 i 1/4 [śmiej - dod.red.]. Gdy go oglądałem na różnych pozycjach grał dobrze, zatem zobaczymy. Nasza piłka jest jakościowa, jest mniejsza sztywność dotycząca ustawienia na boisku. Nasza piłka urosła w ostatnim czasie dzięki bardzo dobrym graczom i trenerom, którzy pozwalają rozwijać ideę futbolu totalnego, drużynowego. Podobają mi się Napoli, Empoli, Torino Ventury, które grają ładną piłkę, zbliżoną do europejskiej.

Wciąż nosisz ze sobą przesłanki, które przekonały ciebie do rezygnacji?

- Czy przybyłem tutaj, aby podać się do dymisji? Możecie nie wiedzieć, dlaczego tutaj jestem: trenowanie Romy jest rzeczą piękną, dlatego tutaj jestem, wszystko inne wymazałem. Przyszedłem tutaj również dlatego, że prosiło o to trzech szczególnych kibiców: Samuele, Federico i Matilde, moje dzieci. Zostali na zawsze w Rzymie, moja żona wysłała mi zdjęcie z nimi z szalikiem Romy.

Mercato?

- Muszę wyrobić sobie zdanie o piłkarzy, których mam, nie znam walorów niektórych z nich i wydaje mi się, że już jestem spóźniony. Jeśli zostali wybrani przez tak świetnego dyrektora jak Sabatini, to posiadają jakość. Po meczu będzie spotkanie, gdyż poprawić można wszystko. Powiedzieli mi, że piszą, że są nieporozumienia z Sabatinim, zatem prezent, który dla niego mam zachowałem dla siebie [żart - dod.red.].

Jaki masz prezent dla Pallotty? Jaką rolę będzie miał Totti?

- Pallotcie dam koszulkę kibicowską, gdyż ta, w której otworzył przede mną drzwi, czarna, trzeci strój Romy, była nieco krótka i trochę obcisła. Powiedziałem to mu... Chcemy tego samego, czego chce Pallotta. Pallotta, przepraszam... podarowałby wam tytuł mistrzowski jutro. Francesco? Jest pierwszym graczem, z którym się tutaj spotkałem i którego talentowi nie chciałem przeszkodzić. Będziemy podążać tą drogą. Jego kontakt to sprawa między nim a Jamesem, muszą rozmawiać bezpośrednio, bez udziału trenera.

Czy również w tej Romie będziesz korzystał z 4-2-3-1 i takiej gry jak kiedyś?

- Tamte 4-2-3-1 działało z tamtymi piłkarzami, szybko nauczyli się tej taktyki. Czasami byłem podekscytowany oglądając jak gramy. Teraz będziemy grać inaczej i próbować dojść do czegoś szybko, gdyż zespół musi być otwarty na przyswojenie tego, w przeciwnym razie nie pójdziemy do przodu.

Jaki zespół spotkałeś pod względem taktyki? Castan?

- Garcia zrobił według mnie dobrą robotę, widziałem w niektórych okresach bardzo dobrze grającą Romę, robiła wszystko to, co powinna była robić. Prawdopodobnie coś zmienię, ale celem jest nadanie kontynuacji, gra w sposób, jaki zespół rozpoznaje. To nie jest problem różnic, ale nowej wiedzy, bardziej otwartej i mniej sztywnej piłki nożnej, gracze wiedzą, jak się dostosować. Sądzę, że wszystko będzie zależało od środka pola, gdzie przechodzą wszystkie podania, a my mamy świetną pomoc, jeśli 90% piłek będą rozdawać pomocnicy, których mamy, jestem spokojny. Strootman poprawia się z dnia na dzień, a dziś obserwowałem Castana, wiem co się mu przydarzyło. Dziś odpowiedział mi, że czuje się dobrze, że jutro może zaliczyć wielki występ, jeśli zagra. Dobrze trenował przez te trzy dni.

Kto będzie playmakerem? Ruediger?

- Pjanic, Willy i De Rossi potrafią to robić. Kim jest Willy? To Vainqueur [śmiech - dod.red.]. Mamy graczy, którzy wezmą w garść grę zespołu, jeśli pamiętacie, mieliśmy Pizarro, który był najpierw trequantistą, a my wycofaliśmy go do tyłu i w Romie stał się graczem precyzyjnie na tej pozycji. Mam graczy, którzy potrafią świetnie interpretować rolę playmakera, oglądałem kilka meczów Romy Garcii. Również Strootman potrafi grać na tej pozycji, widziałem go trenującego z Primavera, jest znakomitym piłkarzem. Nie jestem wielkim trenerem, ale jestem przyjacielem wielkich trenerów. Ancelotti złożył mi szczególne życzenia, zapytam nie o 3-4 pomocników, których mamy. Kto jest tym drugim trenerem? Nie mogę

powiedzieć. Ruediger? Potrafi grać również w trójce obrońców, gdyż tak gra w Niemczech. Jeśli masz na lewej stronie gracza, który wysoko atakuje, drugi, na prawej, zajmuje się gra defensywną.

Co myślisz o Curva Sud?

- Bardzo mi przykro z tego powodu. Potrzebna jest pełna Curva, która krzyczy, śpiewa piękny hymn, jakim jest Grazie Roma. Jeśli tego nie będzie, tracimy ważny impuls. Proszę teraz moich kibiców o wsparcie. Dla mnie Curva Sud jest jutro pełna.

Jesteś przeciwny ciągłym porównaniom do przeszłości? Dzeko?

- Nie biorę ich pod uwagę, jestem pewien tych, których trenowałem i widziałem, mamy dobry zespół i musimy koniecznie odtworzyć dobry futbol. Według mnie, z tego co zaobserwowałem przez te dni, możemy zrobić to szybko. Dzeko? Zawsze grałem w ten sposób, że pierwszy napastnik musiał wchodzić na pierwszy słupek, tak powinna wyglądać gra. Najpierw był Francesco, teraz mam również Dzeko. Gdyby ktoś się zapytał kogo chcę mieć na środku ataku, poprosiłbym o Dzeko.

De Rossi?

- Rozmawiałem z nim, pytał mnie o zmiany, do których może dojść w zespole. Daniele jest kluczowy, posiada doświadczenie i jakość, może robić na boisku wiele rzeczy. Dał mi swoją pełną dostępność, będzie robił również coś innego na murawie, ale nie mogę wam powiedzieć.

Autor: abruzzo